



GŁOS TOMASZOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 16 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 194 (1119)



Cena numeru 3 zł

Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi
Żywiolowy ruch protestacyjny pod hasłem: de Gasperi do dymisji!

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:

Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy, piekarski, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnieni od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzienniki nie będą się ukazywały. Wyjdą jedynie biuletyny Izby Pracy.

Rząd morderców strzela do robotników

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Seelba zwołał radę wojenną, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Pacciardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

W czasie posiedzenia senatu socjalista

Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najżywniejsze interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku.

Na placu Colonna w Rzymie

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrażam myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcji włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powiedzie jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerikalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu”.

Nitti oskarża de Gasperiego

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie włoskim fakt, że były premier Nitti wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

Front demokratyczno-ludowy obraduje w permanencji

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno-ludowego po odbyciu w czwartek zebrania ogłosił komunikat, domagający się bezwzględnego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.

W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który poweźmie decyzję wielkiej wagi.

Strajk powszechny trwa

W całych Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izby Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.

W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbijając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na willę dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.

W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.

Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo”, gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.

W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.

Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.

Wiece odbywają się nawet w mniejszych miejscowościach.

Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestrzegany.

Minister Modzelewski rozpoczął urlop

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przeżył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuwał bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnej lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu.

Koła lekarskie oświadczają, że może na będzie stwierdzić z całą stonowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, która doreczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doreczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

I Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbiciu Niemiec.

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, naruszając decyzje w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa. Postanowienia powzięte w Jaltie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — zmierzają do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, do podważenia podstaw militarystyki niemieckiej i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego. Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują obowiązek spłaty reparacji ze strony

Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjeły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów. W tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który

powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, akcja w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Ruhry został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw. — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich. — (Dokończenie na stronie 2-giej)

Depesza Stalina do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodnym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodnego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na

życie wódcy klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem zza węgla.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

Telegramy KC PPR i CKW PPS do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodnym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać

drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodnym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszyzmem, z reakcją, z bu-

rzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatystyczną działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przetrwała swa działalność. Po konferencji londyńskiej 3. mocarstw przy udziale krajów Beneluxu, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły akcję, zmierzającą do rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b.r. w strefach zachodnich.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całym Niemczech jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4. mocarstw o mechanizmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4. mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4. mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina” pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc, porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatystyczną działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie n/Menem stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie również te prawne podstawy, która gwarantowała ich udział w administracji Berlina.

Rząd USA w nocie swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofały swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidział sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4. mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągnięciemu wówczas porozumieniu wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układów w sprawie Niemiec i Austrii, układów, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu transportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatystycznymi posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie po-

zwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obiegu w strefie radzieckiej. Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie uniemożliwione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina”.

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej i Berlina dotychczas nie zostało zażegnane, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę. Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystko niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina”.

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w okupowaniu Berlina, rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsanie tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, depcząc uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina.

Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4. sojusznikami władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom, rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Demonstracja włoskiego frontu ludowego

Postowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RYM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez licznych ro-

botników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili

li, gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odruchu.

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi faszyzmu i reakcji, z których wynikał zamach i będą bronić wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która uzbraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Seelba.

Posel komunistyczny Paietta zaznaczył, że są już setki rannych i szeregi zabitych i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paietta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyraźnym wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita” Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliattiego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone. Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę”, a następnie odroczyli posiedzenie.

Sytuacja na frontach Palestyny

FRONT POŁUDNIOWY

Jak donosi Agencja Reutersa, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeżona przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Beit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI

Wczorajszy komunikat irackiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irackie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifie, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedną z bomb wznieciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pojezierze wojsk irackich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irackie.

Rozłam w partii Trumana

FILADELFA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgrzytem i wewnątrzpartyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpoczęła się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezyden-

kie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe”.

Klęska wojsk ateńskich pod Gramos-Smolikas

RYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu,

miała na celu zdobycie naszych pozycji i opasowanie przez wojska ateńskie obszernego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi dlań stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Ilia Erenburg

AKTORKA

DOKONCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykiem: „Lotnik!”. Liza dowiedziała się, jak wybuchają bomby burzące: zdarzało się, że musiała leżeć w lepkiej rudoj glinie. Nocowała w schronach i kanonada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym hałasem. Gruby generał poił ją maderą mówiąc: „Jestem przecie stary teatroman, w Swierdłowsku nie opuszczałem żadnej premiery”. Lotnik, młody chłopak ze złą tą gwiazdą na piersi, pewny siebie i wstydliwy rzekł: „Przypomina mi pani moją pierwszą miłość...”. Nadszedł maj, ze swymi nagłymi hałaśliwymi ulewami, z kukaniem kukielek w lesie, kiedy chciałoby się coś sobie wyróżnić, z głupimi żartami i zawrotnymi głowami.

Jednego z ostatnich wieczorów Liza odprowadzał major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wiosnie, o Tolstoju, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczeć. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom ulokować się na wsi. Liza od pierwszej chwili była nim zachwycona, cho-

ciaż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytowała: „Dlaczego? Przecież widziałam wielu takich jak on...”. — I natychmiast przeczytała sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykam po raz pierwszy. Rozumie się, że na pozor jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wszystko w nim jest niezwykle. I surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będę pani mówił Liza”.

„A więc jutro wyjeżdżasz?” — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła ręce na jego ramię i pierwszy pocałowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakietka jak samotna, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obce i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przydziałach żywnościowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nie w komunikacie — nie nie wzięli”. Liza uniosła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...”. Teatr wydawał się jej spowolnieniem: widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją brawo i śpieszą do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami! Na pier-

si nosiła talizman: numer pocztowy polowej. Nie chciała pisać: czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, naciera ją...”. Napisała króciutki list, starając się ukryć swą namiętność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przyszła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgłosiła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dziecinad, że na froncie zdawał się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny, ona jest przecież aktorką, czeka ją burzliwe życie („sto różnych możliwości” — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtępi się kula lub mina, stanie się zwyczajnym chemikiem.

Obraziła się chciała wyrwać z szeregu niezucie, przekonywała siebie: Grałam i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urojenia... Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać”. Drzęzła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namiętny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski” list: przysięgała, że go kocha, pisała: „Lecz nie mogę żyć bez ciebie...”. Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przestraszyła się: „A więc nie będę już aktorką”.

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przyzwyczajony do okrzyków radości i przerażenia obojętnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział”. Przeleżała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicz-

nie, powtarzając wyuczone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawiała, ubierała się, powtarzała rolę, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znów listonosz i przeczytała: „Droga Towaryszko! Muszę zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł nasz narzeczon, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dzielny do końca, prosił, bym napisała i przesyłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ścisłam Was z całego serca...”

Liza dała znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszedł do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochasz, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...”. — sala zamarta. Urządzono jej owacje. Reżyser Iysy i smutny, mówił: „Lizeczko, bardzo się rozwinęłaś, stałaś się wielką aktorką...”. Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...”. Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznajomej kobiety. „Powiedziała jej, że jest moim narzeczoną...”. Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli opuszczała się w dół. I nagle Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...”

KONIEC

Razem z całą Partią

Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicowym przy ul. Śródmiejskiej 10. Prawa PPR odbyło się przedwczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR. Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala wypełniła się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — pepercami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Dunia, I sekretarz tow. W. Stawinski i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Sołtan. Zebranie zagaja I sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawicieli Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochabę, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głabęskiego, Mroza, Uzdzińskiego, Głazewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawiskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

Tow. W. Stawinski wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Woj. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywów Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czynię to w świadomości, iż bliski jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie już prawie w takim samym stopniu obchodzą one nas, peperców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłują dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to oca na historycznych tradycjach polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektyw zwycięstwa w toczącej się z całą zaciętością walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY ISTOTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Wspólna ocena przeszłości ruchu robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawinski mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO:

— Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość, oznacza towarzysze, właściwą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jasniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ ODRODZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiedzianych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywów także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRAZNIENIA SIĘ JAWNYCH PRAWICOWYCH WPŁYWÓW, że usunęliśmy z metody pracy organizacyjnej, że umocniliśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim

WE WSPÓŁPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, abyśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abyśmy mieli pomijać różnorodne czynniki przyczyny pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązują nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązują nas i Was przestrzeganie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abyśmy nie tylko mogli w porę ujawniać i naprawiać błędy, ale abyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

Zadania ubojowania Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawinski oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach, demokracji ludowej nie tylko, że nie wygasa, ale ulega nawet zaostrzeniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWANIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koła zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko peperców, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szeregi Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyspieszy nasz MARSZ NA DRODZIE DO SOCJALIZMU.

Życzę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPS owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIŁ OKOŁO MARKSISTOWSKO-

LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii”.

Huczynymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawiskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecni byli na naradzie.

Referat tow. Logi-Sowińskiego

Referat O UCHWAŁACH PLENUM KC, do tytułu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił TOW. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZANIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazując na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwął aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznie oklaskali wielokrotnie przerywając słowa mówcy, wyrażając w ten sposób SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głazewski Schaff Leon, Bak, Budzińska, Szalut, Durys, Sołtan (WK PPS), Trepczyński, Kacperek, Osińska, Wypych, Zagoda, Uzdziński, Frankowski i Król. Wszyscy mówcy JEDNOMYŚLNIE ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR.

Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi

w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR

Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br. Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tory awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie wyłamują się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pełną naradę jugosłowiańską w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści łódzkiej wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego wioły swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogami jej teorii i oportunistyczną polityką.

Narada aktywów czerwonej Łodzi, miasta o bogatych tradycjach walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewniła Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostawienie nacjonalizmu oraz drobnomieszczańskiego reformizmu i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko docenić będzie szan-dar międzynarodowej solidarności robotni-

czej. Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ścisła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym w Polsce prawidłowe perspektywy walki klasowej, perspektywy oparte na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu, przeciw korumpowaniu aparatu gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozycję dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy pepercownik na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie do-robek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił na obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w pracy i walce o Polskę Socjalistyczną.

popierającą uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutanci w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstawili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcali najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słusznej oceny przeszłości ruchu robotniczego i słusznej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIESIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dołowego ognia partii, jak również sprawie wzmożenia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

Pełna jednomyslność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest W PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszczepieństwach z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutantów, tow. Durys. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ZWIĄZEK RADZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA”.

Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W treściwym przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jednomyslność z jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przełomowe uchwały i gotowość peperców Łodzi do walki o ich realizację. Słowa tow. Edwarda Ochaby zebrani raz po raz przerywają gorącymi oklaskami.

W toku narady, która przekształcała się we WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRODNI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTIM. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie z powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANI UCHWAŁILI REZOLUCJĘ, witaając z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o duchu bojowym aktywów łódzkiego zakończono naradę odśpiewaniem Międzynarodówki.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

Prawda o przyczynach „kryzysu”

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej. Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach

zalanania Berlina tzw. „markami Clay’a”. W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemieścić do strefy radzieckiej stare, zdevaluowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednią akcję, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu speku-

lantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia” — podjęła wrzawę, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyrzucą się z Berlina. Fabrykuje się legendy o moście powietrznym” między Berlinem a Bizonią, poprzez który miłośnicy amerykańskie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabia rek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreśla narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jaltańskie i poczdamskie.

Interpelacje narzuch Czutełników

Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon. — Przysłójcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakie dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 38, Strzelców Kaniowskim 63.

Jedziemy na miejsce. Przed kuchnią, mieszczącą się w małym budynku na podwórzu zgromadził się tłum pracowników. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądają z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawałek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pieć kłów cielięcych, wyschnięte zebra jakiegoś czworonoga i kilogram mięsa bez kości na 90 stolowników.

Kości istotnie nie wzbudzają zafania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej trze-

dii, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka aptowizacji p. Pęczakowa. Może się zdarzyć, zwłazsza obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale ta sprawa trzeba się oświadczyć i zainteresować. Pani Pęczakowa jednak nie uważała za wskazane samej się pofatygować i coś zarządzić. Telefoniczną interwencję Rady Zakładowej zbyła krótko i autorytatywnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka aptowizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ją obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczka w ogóle nie lubi się

udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzą...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrzą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrza stojącego obok komina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (!), nie też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tłuszczu, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiedzialnych czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczki aptowizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „blekitnej krwi p. Pęczakowej” ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.

Nasza konfekcja idzie naprzód

Unowocześnienie produkcji i poprawa jakości zwiększą zarobki robotników

Plany i zamierzenia Centr. Zarządu Przemysłu Odzieżowego

Przed wojną przemysł odzieżowy i konfekcyjny faktycznie nie istniał w Polsce. Mieliśmy tylko chałupnictwo, oparte na prymitywnych formach produkcyjnych, bez odpowiedniej bazy technicznej i bez perspektyw rozwojowych. Przemysł konfekcyjny we właściwym znaczeniu tego słowa powstał dopiero po wojnie i obecnie liczy 27 dużych ośrodków, zatrudniających około 40 tys. robotników, w tym około 35 procent — w ośrodkach, położonych na Ziemiach Zachodnich.

Szybki rozwój przemysłu konfekcyjnego stworzył konieczność wyodrębnienia go z Centralnego Przemysłu Włókienniczego i utworzenia własnego ośrodka kierowniczego — Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego, podległego bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. O zamierzeniach i planach nowego Centralnego Zarządu informuje nas łódzki dyrektor Wolfowicz.

Usamodzielnienie się przemysłu odzieżowego umożliwi nam ściślejsze, niż dotychczas powiązanie się z naszymi odbiorcami, jakim są Ministerstwo Komunikacji, MON i sześć innych ministerstw i instytucji. Podczas, gdy dotychczas zaopatrywanie ich odbywało się za pośrednictwem Centrali Tekstylnej, obecnie posługiwać się będziemy własnymi Centralami Zbytu, co nastąpi już od 1 października br. Skróci to znacznie drogę towaru od producenta do konsumenta, który dzięki temu otrzyma go w lepszym stanie.

Niezależnie od tego planujemy znaczne rozszerzenie sieci rozdzielczej. W ciągu br. utworzymy około 100 sklepów detalicznych, również w małych miasteczkach, na terenach, do których dotychczas nasze wyroby nie docierały. Planujemy jak najszybsze utworzenie aparatu, który będzie zajmował się opracowywaniem zagadnień z dziedziny mody i estetyki konfekcji, jak również racjonalizowaniem odzieży zawodowej i przystosowywaniem jej do potrzeb poszczególnych zawodów.

Czy planowana jest rozszerzenie przemysłu odzieżowego?

Jeszcze w br. uruchomimy kilka nowych ośrodków konfekcyjnych. Głównym jednak za zadaniem, na którym musi koncentrować się nasza uwaga, jest w chwili obecnej jakości naszej produkcji. Około 25 procent naszych wyrobów idzie na eksport, lecz również w stosunku do produkcji, przeznaczanej na rynek wewnętrzny, stawiamy obecnie coraz większe wymagania jakościowe.

A jakie są rezultaty tej walki o jakość? W większości ośrodków jakość wyrobów w ciągu ostatnich tygodni wybitnie poprawiła się. Nie obeszło się to bez pewnych trudności. Tak np. w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3 w Łodzi starania o polepszenie jakości produkcji dały dobre wyniki, jednocześnie jednak nastąpiło chwilowe obniżenie wydajności pracy pewnej ilości robotników i zmniejszenie ich zarobków.

Jak więc rozwiążecie tę sprawę? Właściwym rozwiązaniem jest racjonalizacja metod produkcyjnych. Przechodzimy obecnie na pracę systemem taśmowym, która w ostatecznym rezultacie spowoduje nie tylko powrót, lecz również przekroczenie poprzedniej wydajności przy jednocześnie o wiele wyższej jakości produkcji. W tych ośrodkach,

gdzie racjonalizowany system taśmowy został już ostatecznie wprowadzony, wyniki zarówno pod względem jakości, jak i pod względem wydajności, a co za tym idzie, pod względem wzrostu zarobków, są bardzo dobre. W Ośrodku Nr 3, gdzie obecnie następuje przechodzenie na system taśmowy, zagwarantowaliśmy chwilowo robotnikom minimum zarobku nie

mniejsze od przeciętnego zarobku za ostatnie miesiące. Nie uważamy tego wyjścia, rzecz jasna, za doskonałe, traktujemy je jednak jako chwilowe i nie wątpimy w to, że już w najbliższym czasie również w Ośrodku Nr 3 nastąpi dzięki racjonalizowanemu systemowi znaczny wzrost dobrej jakościowo produkcji i wzrost zarobków robotniczych. A. P.

Zaopatrzenie rynku w mąkę

Łódzkie komisje przeprowadzą kontrole młynów

W czwartek, 15 lipca w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w mąkę. Na konferencji obecni byli m. in. przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej i Rejonowej Centrali Aproprowizacyjnej.

Na zebraniu ustalono rozdziałnik na miesiąc sierpień dla wolnego rynku i na przydziały kartkowe.

Z inicjatywy Związków Zawodowych postanowiono wysłać lotne ekipy kontrolne, które sprawdzą będą pracę młynów, procentowość przemiałów, zapasy itp. (s.)

Baczność, maturzyści!

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo-chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni, Środowiskowy Komitet Jedności Demokratycznej organizuje bezpłatny Kurs Przegazaminacyjny, który odbędzie się w dniach od 9 — 31 sierpnia br.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 48 w lokalu Komitetu Jedności Demokratycznej w godz. od 16.00 — 19.00 do dnia 1-go sierpnia br.

WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo matury, pierwszeństwo mają dzieci robotników i

chłopów wykazać się zaświadczeniem Rady Zakładowej lub zaświadczeniem Urzędu Gminnego z zaznaczeniem ilości ha., w kwalifikacji uwzględnić się będzie zasługi kandydata w pracy społecznej i w walce z okupantem (odpowiednie zaświadczenia).

Program kursu ściśle będzie przystosowany do egzaminów konkursowych.

Powiatowy Komitet Jedności i Powiatowe Zarządy Organizacji Ideowo-Wychowawczych udzielają informacji.

Kwestionariusze werbunkowe wydają Powiatowe Komitety Jedności.

Racjonalna gospodarka energią

Współpraca zakładów w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkim

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą. Przy rozważaniu tych możliwości szczególną wagę przywiązuje się do sprawy ekono-

micznego dostarczania energii, a więc: oszczędności węgla, transportu itd.

Na przykład Elektrownia Łódzka może podobać w całości zapotrzebowaniu, ale bierze się energię ze Śląska, bo nie trzeba wozić wę-

gla. Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale odstawia się Elektrownię w Zgierzu z ruchu w nocy, niedziele i święta i przestawia się na pobór prądu z Elektrowni Łódzkiej, bowiem Elektrownia Łódzka ma bardziej ekonomiczne urządzenia od Elektrowni w Zgierzu. Również większość elektrowni przemysłowych w nocy, niedziele i święta przestawia się na Elektrownię Łódzką.

Współpraca poprzez przerzucanie obciążeń sieci znajduje też zastosowanie między Elektrownią w Częstochowie i Piotrkowie.

Rozszerzenie współpracy poszczególnych zakładów zawodowych i przemysłowych między sobą stanowi przedmiot stałej troski Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, a w szczególności dotyczy zamierzonej współpracy Elektrowni Łódzkiej z Kaliską, oraz współpracy Elektrowni w Piotrkowie z Elektrownią Państwową Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim. (m. z.)

Zgłoszenia na kurs telefonistek

przyjmuje Komenda Służby Polsce w Łodzi

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi, ul. Łąkowa 11 przyjmuje zgłoszenia na kurs telefonistek.

Kurs trwać będzie przez miesiące: wrzesień, październik i listopad. Zajęcia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt po 4 godziny dziennie. Dla pracujących i uczących się przewidziano godziny popołudniowe od 17 — 21. Kurs prowadzony jest przy udziale miejscowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Wyróżniające się uczennice po ukończeniu kursu mogą być zatrudnione w Urzędzie Poczty i Telegrafów.

Kandydatki powinny złożyć podanie wraz z życiorysem, własnoręcznie napisanym, załączając: świadectwo, stwierdzające wiek od lat

16 do 21, świadectwo ukończenia minimum 1 klasy gimnazjum i w miarę możliwości opinię organizacji młodzieżowej, Zw. Zawodowych lub też szkoły, zaświadczenie lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia z uwzględnieniem słuchu.

Kandydatki po złożeniu podań zostaną podane egzaminowi. Podania należy składać do dnia 6 sierpnia br. (m. z.)

Stoki otrzymają linię tramwajową

Dzielnica robotnicza na Stokach prawdopodobnie już pod koniec września br. uzyska gotową linię tramwajową. W tej chwili roboty

są już daleko posunięte poza stację krańcową dotychczasowej linii, idącej przez ulicę Pomorską.

Cała linia na Stoki po ukończeniu robót będzie miała 4,5 km długości. Będzie to linia pojedyncza z „mijkami”.

Roboty prowadzą Miejskie Zakłady Komunikacyjne przy dużej pomocy w materiale ze strony DOKP, która dostarczyła częściowo szyn, na Stokach bowiem znajduje się również osiedle kolejarzy, oprócz osiedla dla pracowników CZPW. (m. z.)

OPINIE I PROJEKTY

CYTRYN

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, począwszy od dnia 17 lipca sprzedawać będzie w lokalu własnym Piotrkowska 49 cytryny podopiecznym i niezamierzonym członkom Związku. Zarząd Wojewódzki Związku przy tym zaznacza, że cytryny z powodu psucia się należy wykupić jak najszybciej.

WALNE ZEBRANIE ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Zarząd Główny w Łodzi, powiadamia swych członków, że w dniu 18-ym lipca 1948 r. o godz. 9-tej w terminie pierwszym i 9.30 w terminie drugim, odbędzie się Walne Zebranie, w Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot Nr 27. Obecność obowiązkowa.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

I Kolo Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza urzęduje w sobotę dn. 17.7. br. o godzinie 21-tej w sali Domu Milicjanta ul. Nawrot 27. ZABAWY. Dobrowolna orkiestra. Bufet na miejscu. Goście mile widziani.

EGZAMINY SĄDZIOWSKIE

W dniach 18 do 26 czerwca br. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą w Łodzi, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego i w obecności delegata Ministerstwa Sprawiedliwości — egzaminy sędziowskie dla aplikantów sądowych.

Do egzaminów zostało dopuszczonych 32 aplikantów. przystąpiło 27, złożyło egzamin 20, w tym aplikant Zofia Stypułkowska z wynikiem celującym.

WYNIKI ZBIÓRKI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej z okazji Tygodnia „Święta Morza” w dniach 27 i 29 czerwca 48 r. przeprowadził zbiórkę uliczną na rzecz Ligi Morskiej. W wyniku zebrano ogółem zł 274.120.

Zarząd Ligi Morskiej składa podziękowanie wszystkim obywatelom i kwestiom

PABLIKA Żuryciędców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Irena Malinowska (110,6 proc.), Julia Kowalczyk (109,9 proc.) i Maria Switon (108,5 proc.). Na „szóstkach” wysunęły się na czoło Helena Pałkowska (136,8 proc.) i Helena Bogus (131,6 proc.). Stefan Pałczyński osiągnął 130,6 proc., Czesław Grzelka 124,9 proc., Teodora Owczarek (4 krosna) uzyskała 161,4 proc., a Józefa Jóźwiak 153,8 proc. W przedzalni wyróżnił się Antoni Myszkowski (136,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Steimaszczyk 137,5 proc., Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 148,9 proc., Genowefa Smulik 140,8 proc., Genowefa Pawlak 130,9 proc., a Jadwiga Łuczak (3 strony) 150,9 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Maria Borowska (180 proc.) Bronisław Ciuła osiągnął 177,5 proc., Irena Drzewiecka uzyskała 176,7 proc., a Maria Skabiak 171,8 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Halina Sobieraj (166,2 proc.) i Władysław Maj (163,8 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przedalki: Waleria Pleska (175,9 proc.), Franciszka Marcinjak (170,6 proc.) i Janina Holajn (166,6 procent.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Weronika Kazimierska (187,1 proc.), Maria Rynkowska (182,9 proc.), Maria Sek (173,8 proc.) i Maria Migdał (177,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Kazimiera Wudke 163,5 proc., a Wanda Strzelezyk 163,1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Emilia Janiszewska (167,8 proc.) i Kazimiera Górecka (158,4

proc.). W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęła Józefa Piwkowska 158 proc., Stanisława Szydłowska 146,2 proc., a Ewa Rudzińska 146,1 procent.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (161,3 proc.). Feliks Pakulski uzyskała 160,1 proc., Sabina Kowalska 158,5 proc. W przedzalni odznaczyły się Krystyna Ludwiczak (157,3 proc.) i Maria Kolasińska (146,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach osiągnęła Ludwika Marcinjak 158,1 proc. W przedzalni odznaczyły się Leokadia Strumillo (750 wrzec. — 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) Leokadia Janczyk i Janina Gabaj uzyskały po 152,1 proc., a Zofia Grzęło i Genowefa Jaska (4 strony) po 175,2 procent.

W PZPB w Pabianicach w tkalni wyróżniła Aniela Ułman na 8 krosnach 166,1 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 166,4 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Władysława Czerwińska (176,4 proc.), Anna Paruszczyńska (165,6 proc.), Helena Pawłowska (164,3 proc.) i Józefa Barańska (162,8 proc.). W przedzalni wyróżniła się Helena Spionek (750 wrzec. — 154,2 proc.).

W PZPB w Budzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 160,6 proc., a Maria Wlazło 145,6 proc. Balbina Psiuk (8 krosien) uzyskała 163,9 pr., a Zenobia Sawicka 162,1 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Bachman (155,6 proc.) i Janina Rydz (146,8 proc.). W przedzalni (3 strony) Helena Piaseczna i Maria Mikulska uzyskały po 173 wrzec.

NA WOKANDZIE

Szajka bandytów przed Sądem

2 hersztów skazano na karę śmierci

W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Rejonowym nastąpiło zakończenie procesu przeciwko 19-osobowej szajce, grasującej swego czasu na terenie powiatów łódzkiego, kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego i poznańskiego. Bandyci z bronią w ręku napadali i rabowali pod pozorem przeprowadzania rewizji. Chwytały się różnych wybiegów w swej bandyckiej działalności. Raz pod pozorem bólu zęba dostali się do dentystki, by w następstwie włożyć jej rewolwer do ust sterroryzować i obrabować. Cały korowód świadków swymi zeznaniami obciążał Jędrzejczaka i Kajszczyka, jako notorycznych zbrodniarzy i organizatorów bandy. Sąd pod przewodnictwem pułkownika Ochnio skazał: Jędrzejczaka Feliksa i Kajszczyka Zygmunta na karę śmierci, Wieczorka Czesława na 12 lat, Złotowicza Zbigniewa na 10 lat, Wneka Karola na 8 lat, Cackowskiego Romana, Kozłowskiego Stanisława, Majszczaka Józefa, Wesołowskiego Tadeusza, Kaprowskiego Stanisława po 5 lat więzienia, Włodkowskiego Kazimierza na 4 lata, Chojnackiego Stanisława na 3 lata i Świątacza Wacława na 2 lata.

Kronika Tomaszowa Przygotowania do Święta Odrodzenia



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Dziś: N. M. P. Szkaplerzej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

K I N A

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Mężczyźni w jej życiu“.

ADRES REDAKCJI:

Tomaszów, ul. św. Antoniego 26, tel. 46

Jeszcze tylko kilkanaście dni dzieli nas od 22 lipca — dnia Święta Odrodzenia, rocznicy ogłoszenia manifestu P.K.W.N. Dzień ten będziemy obchodzić, podobnie jak w latach ubiegłych, jako wielkie Święto Narodowe — jako początek nowej ery w historii naszego kraju.

Już 9 lipca 1948 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie odbyło się posiedzenie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia. Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Zw. Zawodowych, instytucji Społecznych, organizacji młodzieżowych, partii politycznych itd.

W ogólnych zarysach ustalony na posiedzeniu program święta przedstawia się następująco:

W przeddzień Święta Narodowego głównymi ulicami Tomaszowa odbędzie się parad strzyk, z udziałem orkiestry kolejowej i orkiestry P. Z. Szt. Jedw. Nr 1, młodzieżowych zespołów świetlicowych w strojach regionalnych oraz organizacji młodzieżowych. Pochód zatrzyma się na placu Kościuszki przed pomnikiem, gdzie na specjalnym wznieśieniu młodzieżowe zespoły tańeczne dadzą pokaz tańców regionalnych. Tańce te będą sygnałem do rozpoczęcia ogólnej zabawy ulicznej przy dźwiękach 3 orkiestr tomaszowskich. W tym samym dniu najlepszy na terenie Tomaszowa zespół świetlicowy R. D. K. pod kier. tow. Wilczyńskiego, da bezpłatne przedstawienie „Dług Honorowy“ Hamera.

22 lipca orkiestra kolejarzy, orkiestra P.Z. Szt. Jedw. Nr 1, oraz orkiestra salonowa Zw. Zaw. Włókniarzy będą grały w godz. od 10—12, na skwerku przy Straży Pożarnej, na placu przed Zarządkiem Miejskim i na placu przy skrzyżowaniu ulic Miłej i Żymierskiego. Popołudniu będzie rozegrany mecz piłkarski reprezentacji Tomaszowa i Piotrkowa, na boisku OMTUR. W wieczór dzień zjednoczenia młodzieży, po meczu rozpalone będzie na stadionie ognisko, przy którym popisywać się będą młodzieżowe zespoły świetlicowe.

W miejscowym kinie wyświetlany będzie bezpłatnie film, wieczorem zaś odbędzie się w ogrodzie Zw. Zaw. Włókniarzy zabawa ludowa.

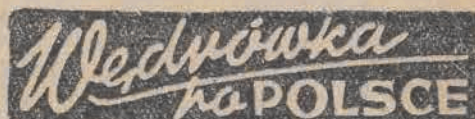
(E)

Na sali sądowej

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie z udziałem ławników znalazła się sprawa zbrodniarza wojennego renegata Leopolda Grudzińskiego, mieszkańca Tomaszowa Mazowieckiego.

Grudziński Leopold, obywatel polski, po zajęciu Polski przez armię niemiecką, zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej i wstąpił na służbę do niemieckiej policji kryminalnej w Tomaszowie Mazowieckiej. W czasie swej służby odznaczał się wyjątkową gorliwością w poszukiwaniach i aresztowaniach Polaków, bijąc i maltretując aresztowanych. Dokonywał też zabójstw Polaków, a w szczególności strzelił do spotkanego na ulicy Michała Rybskiego, który trafiony w nogę upadł, wtedy Grudziński strzelił leżącemu w głowę, powodując śmierć. W drugim wypadku Grudziński poszukiwał Józefa Dziubka, który schronił się na poddasze, gdzie odnalazłszy go Grudziński trzykrotnie strzelił do Dziubki, kładąc go trupem.

Grudziński, usiłując bronić się, powołał kilkunastu świadków, którzy jednak nie wnieśli do sprawy nic takiego co mogło by podważyć zeznania świadków oskarżenia, zeznaniami których wina Grudzińskiego całkowicie została udowodniona, a nawet niektórzy ze świadków powołanych przez Grudzińskiego, złożyli obciążające go zeznania. Wobec tego, Sąd uznając zbrodnie Grudzińskiego za całkowicie udowodnione, skazał go na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego jego majątku (sc).



FABRYKI TRANU POWSTAŁA NA WYBRZEŻU

Morskie Zakłady Rybne zamówiły w Danii urządzenia do produkcji tranu jadalnego. Po sprowadzeniu tych urządzeń zostaną zorganizowane na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze, po jednej: w Gdyni i Szczecinie.

CHŁOPI BUDUJĄ SZKOŁY

Mieszkańcy gminy Wojsławice w pow. chełmskim opodatkowali się na budowę szkół. Składki w wysokości 100 zł z 1 ha przeznaczono na remont starych i postawie nie nowych budynków szkolnych.

Przed zlotem młodzieży we Wrocławiu

W lokalu Prezydium Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych, odbyło się 10 lipca posiedzenie przewodniczących fabrycznych i szkolnych Komitetu Jedności.

Na wstępie przewodniczący M. R. N. tow. Zieliński zapoznał zebranych z programem tegorocznego obchodu Święta Odrodzenia w Tomaszowie. Specjalne miejsce w uroczystościach jest przydzielone młodzieży. Młodzież wszystkich organizacji weźmie m. inn. udział w zorganizowaniu na boisku OMTUR-u ogniska, symbolizującego zjednoczenie młodzieży polskiej. Po wysłuchaniu informacji, dotyczących zlotu młodzieży we Wrocławiu udzielonych przez pełnomocnika zlotu kol. Maszewskiego, uchwalono przeprowadzić w Tomaszowie w dniu Święta Odrodzenia wielką zbiórkę uliczną na Fundusz Centralnego Domu Młodzieży. W przeddzień wyjazdu 80-osobowa delegacja organizacji młodzieżowych z Tomaszowa na

zlot do Wrocławia, przemaszeruje ze śpiewem głównymi ulicami miasta, ubrana w nowe mundury Związku Młodzieży Polskiej. Następnego dnia t. j. 21 lipca delegacja uda się do Łodzi, skąd nastąpi wyjazd specjalnym pociągiem zlotowym do Wrocławia. Na Kongres Zjednoczeniowy jako przedstawiciele organizacji młodzieżowych Tomaszowa wyjadą kol. Maciak z ZWM

oraz kol. Koczyński z OMTUR. Dodać należy, że w związku ze zlotem obecnie odbywają się wspólne zbiórki wszystkich organizacji młodzieżowych, na których pod kierunkiem tow. Wilczyńskiego, młodzież uczy się nowych pieśni i wspólnego marszu. Nauka śpiewu odbywa się codziennie o godz. 19-tej w sali świetlicowej R. D. K., Armii Czerwonej 6.

Prace Rady Zakładowej w P.Z.P.W. Nr. 27

Wybrana 19 marca br. nowa Rada Zakładowa w PZP Wel. Nr 27 w Tomaszowie mimo pewnych niedociągnięć pracuje na ogół dobrze.

Bodaj że największe sukcesy ma do znotowania nowa Rada przy podnoszeniu dyscypliny pracy. W chwili obejmowa-

nia kadencji na wszystkich oddziałach produkcyjnych opuszczanie dni roboczych bez usprawiedliwienia, było codziennym zjawiskiem. Trzeba przyznać, że dzięki stałym zebraniom, dzięki pracy uświadamiającej prowadzonej przez Radę, notuje się pod tym względem stałą poprawę.

Niemniejszą uwagę zwrócono także na akcje współzawodnictwa pracy i ruch wielowarstwowy. Wyścig pracy obejmuje z miesiąca na miesiąc coraz liczniejsze zespoły pracowników. Ostatnio pod koniec czerwca b. r. ZWM-owice Walendzik Jerzy zapoczątkował wyścig pracy i rzucił wezwanie całej młodzieży pracującej w zakładzie. Wezwanie to zostało natychmiast przyjęte. Obecnie we współzawodnictwie młodzieżowym bierze już udział 30 osób. Pierwsze wyniki będą znane po 15 lipca. Zwycięscy otrzymają specjalne premie.

Jeżeli rozwoju współzawodnictwa indywidualnego i międzyoddziałowego nie nie hamuje, to towarzysze z PZP Wel. Nr 27 skarżą się, że ruch wielowarstwowy napotyka na trudności, wynikające z braku odpowiednich siłkinów elektrycznych dla krosien podwójnych oraz części zamiennych dla krosien i wrzecien, co powoduje postoje techniczne.

Rada Zakładowa nie zaniedbuje również spraw kulturalno-oświatowych. W kursie dla analfabetów, który prowadzi nauczycielka Bergerówna, bierze udział 30 osób. Większość już obecnie po 3-ich miesiącach nauki zupełnie dobrze czyta i pisze. Trzeba jednak zaznaczyć, że zespoły świetlicowe nie są jeszcze dość aktywne, a klub sportowy „Świetliczanka“ nie wykazuje najmniejszej działalności, ani jeden z członków klubu nie wziął udziału w tegorocznym święcie sportu.

W.P.Z.P. Wel. Nr 27 pracuje około 400 kobiet. Do tej chwili jednak przy fabryce nie ma żłobka. Wszystkie starania Rady rozbijają się o to, że — poprostu — nie ma wolnego budynku. Rada Zakładowa ma nadzieję, że po połączeniu organizacji młodzieżowych, uwolni się zajmowany obecnie przez OMTUR budynek przyfabryczny, w którym można będzie urządzić żłobek. Czyż nie są również starania o założenie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Są jednak również inne bolączki, które poruszają przed nami towarzysze. Stoiłowa fabryczna jest przyczyną żalów i narzekania żłogi ze względu na jakość wydawanych obiadów. Powstają też nieporozumienia na tle nieścisłego obliczania zarobków robotników, zwłaszcza przy przekroczeniu norm produkcyjnych.

O ile Rada zdoła wpłynąć na usunięcie tych wszystkich niedociągnięć będzie można powiedzieć, że Rada Zakładowa P.Z.P. Wel. Nr 27 pracuje nie — dobrze, a bardzo dobrze. (E)

Weryfikacja uprawnień do kart zaopatrzeniowych

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Tomaszowie podaje do wiadomości następujące rozporządzenie w sprawie weryfikacji uprawnień do kart zaopatrzenia.

Osoby uprawnione do pobierania kart żywnościowych jako: 1. Wdowy i sieroty po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski, oraz po zmarłych powstańcach śląskich. 2. Inwalidzi wojenni i wojskowi oraz emeryci. 3. Kobiety samotne mające na utrzymaniu dzieci do lat 16-tu. 4. Osoby ponad 60 lat. 5. Osoby samotne uznane przez lekarza za stale niezdolne do pracy. Winny złożyć przy odbiorze kart zaopatrzenia za m-c sierpień w Wydziale Aprowizacji lub w zakładzie pracy, nowe zaświadczenia:

Wdowy po zmarłych więźniach politycznych, po poległych o wyzwolenie Polski oraz po powstańcach śląskich winny złożyć: a) zaświadczenie o jednoosobnym związku, b) zaświadczenie z jednoosobnego Urzędu Skarbowego stwierdzające, że nie mają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych, c) świadectwo Urzędu Zatrudnienia, że pozostają bez pracy.

Inwalidzi wojenni i wojskowi winni złożyć: dowód pobierania renty inwalidzkiej, względnie zaświadczenie przynależności do Związku Inwalidów oraz zaświadczenie Urzędu Skarbowego, stwierdzające, że nie posiadają żadnych stałych dochodów, prócz renty inwalidzkiej.

Kobiety samotne mające na swym utrzymaniu dzieci poniżej lat 16 winny złożyć: świadectwo ubóstwa, względnie zaświadczenie z Urzędu Zatrudnienia o niemożności skierowania do pracy lub zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy.

Emeryci, którzy ukończyli 60 lat, winni złożyć zaświadczenie Związku Emerytów, stwierdzające wiek, numer legitymacji, urząd wystawiający legitymację i datę wystawienia legitymacji.

Osoby mające ponad 60 lat winny złożyć zaświadczenia z Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

Osoby samotne, niezdolne do pracy winny złożyć a) zaświadczenie lekarza miejskiego o niezdolności do pracy oraz b) świadectwo ubóstwa.

Osobom, które nie złożyły wyżej wymienionych zaświadczeń, zostaną wstrzymane karty zaopatrzenia.

Gospodarze, lub administratorzy domów, którzy wpiszą do wykazów mieszkańców domów osoby nieuprawnione do pobierania kart wymiennych, oraz kierownicy zakładów-firm, którzy umieszczą w wykazach pracowników na karty zaopatrzenia osoby nieuprawnione, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej w trybie administracyjnym, a w wypadkach poważniejszych zostaną przekazani do ukarania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym lub do władz prokuratorskich.

Jednocześnie przypomina się gospodarzom i administratorom domów, że w myśl okólnika Ministerstwa Aprowizacji z dniem 1 czerwca 1948 r. minął termin pobierania kart wymiennych przez osoby, zameldowane na pobyt czasowy. Osób, które dotychczas nie zameldowały się na pobyt stały nie należy umieszczać w wykazach mieszkańców domów na karty wymienne, z wyjątkiem uczniów szkół wszelkiego typu, którzy w związku z nauką przebywają poza miejscem stałego zamieszkania, a uprawnieni są do korzystania z kart zaopatrzenia.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Browar Państwowy w Tomaszowie Maz. ogłasza PUBLICZNĄ LICYTACJĘ na sprzedaż dwóch koni (jeden lat 8-miu, kasztan, drugi lat 18 gniady)

Licytacja odbędzie się na terenie browaru dnia 23 lipca, w piątek o godz. 11.00

92K

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Palet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nacya w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Elchle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszynski, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś o godz. 19.45 „W OGRÓDZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińską, T. Wołoskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołoskiego.

KINO

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii”

godz. 17.30, 20; w niedz. 14.30.

BALTYK — „Postrach Mórza”

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przemieszczone do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

HEL — „Konik Garbusek”

MUZA — „Rodzina Artamonowych”

POLONIA — „Kosanna siedmiu śnieżyców”

godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość Maksyma”

ROBOTNIK — „Casablanca”

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

SWIT — „Carrie kłamię”

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”

godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

TECZA — „Błyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Melodia serca”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁOKNIARZ — „Melodia Serca”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOSC — „Postrach Mórza” 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na PIĄTEK 16 LIPCA 1948 r.
12.04 Dźwięki. 12.20 Utwory wiolonczelowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Igor Strawiński. 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (L) Wiadomości sportowe. 15.10 (L) „Z dziedziny Radiotechniki”. 15.20 (L) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”. 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dźwięki. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Reka. 17.00 „Jacek płyne do morza”. 17.15 Koncert dla przedwojennych pracowników. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „W rytmie tanecznym”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego. 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin”. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert żywcem. 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”

DZIS PREMIERA!

16.7 48 r. — 22.7 48 r.

PROGRAM AKTUALNOŚCI

krajowych i zagranicznych Nr 21

P.K.F. 29-48 SZCZECIN

PAPROCIE RADOSNE ŚWIĘTA

Ze sportu

Trochę inwencji Panowie!

przed dzisiejszym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już wiadomo po raz który, spotkają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto mało interesuje się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te prządyny. Wciąż tylko Kupczak i Bek — Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zacięci rywale nie walczyli tylko ze sobą ale na to nie ma rady. Tym dwóm nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzcy Beka na mistrzostwach w Krakowie — Musiał w Łodzi, okazał się młot „groźny” niż w Podwawelskim Grodzie. Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów. Warszawa od chwili, gdy straciła swe „Dynasy” przerzuciła się wyłącznie na szosę i nie posiada w chwili obecnej żadnego rasowego torowca, — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Ci dwaj „mohikanie” walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzenie czterosebowych finałów.

Każdy pobyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystywać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przypuszcanych łodzin.

Wiadomo, że łodzinie taktycznie tak rozegrają bieg, aby krakowiakowi odebrać

To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victorii (ul. Kilńskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ósemkami Victorii i Concordii (Piotrków). W ósemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefanik, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

jak najwięcej szans na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamieszczonego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa niemierną rolę od jego bezwzględnej szybkości, jednak nie może to być zwykłe przeszkadzanie innym, co u nas się niestety praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zdecydowała rozegrać finał czwórki. Sądymy jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach” pójdą za głosem trybuna i nie pozbawia nas tym razem walki Kupczaka z Bakiem pierś w pierś i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaicić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze” otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynki tego rodzaju pomiędzy doskonałymi „sztejerami” Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzały na „Dynasy” tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langego, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy którymś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzbudziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie niż od pojedynku Kupczaka z Bakiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy groźącego niebezpieczeństwa — przesytności publiczności wciąż tymi „amerykanami” i wyścigami na 10 km. dla „kartowiczów”.

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (EKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończone wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.



Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Amsterdam 1928.

VIII nowożytne Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostały w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbiór poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopacka osiągając odległość 39 m 62 cm.

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

100 m.	P. Williams (Kanada)	— 10,8
200 m.	P. Williams (Kanada)	— 21,8
400 m.	J. R. Barbuti (USA)	— 47,8
800 m.	D. G. A. Lowe (Anglia)	— 1:51,8
1.500 m.	H. L. Larva (Finlandia)	— 3:53,2
5.000 m.	W. Ritola (Finlandia)	— 14:38
10.000 m.	P. Nurmi (Finlandia)	— 30:18,8
110 pl.	S. J. M. Atkinson (Pld. Afryka)	14,8
400 pl.	Burghley (Anglia)	— 53,4
Kula	J. Kuck (USA)	— 15,87
Oszczep	E. H. Lundquist	— 66,60
Dysk	C. Houser (USA)	— 47,32
Skok w dal	E. B. Hamm (USA)	— 7,73
Skok wzwyż	R. W. King (USA)	— 1,94
Tyczka	S. W. Carr (USA)	— 4,20
Dziesięciobój	P. Yrjölä (Finlandia)	7.116 p.

Na kogo spadł zaszczytny obowiązek reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą:

Adamczyk (10-cjebój), Gierutto (10-cjebój), Kuźmicki (10-cjebój), Łomowski (kula), Wajsmarcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sinoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczak (w. musza), Bazanik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychla (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób.

SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zaczek, Banaś, Fokt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób.

KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedynek), Matłoka i Jeżewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby.

Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Poryś (lekkoatletyka), prof. Bielewicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jędrzejewski (kajakarstwo).

Poza tym z drużyną lekkoatletyczną pojedzie: trener Grzesik i masażysta Sporny, a z pięściami — sędzia Zapłotka i trener Stamm.

Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej reprezentować będzie gen. Zarzycki, Główny Urząd Kultury Fizycznej — zastępca dyrektora ppłk. Szemberg oraz szef Oddziału Sportu — ppłk. Czarnik; Akademię Wychowania Fizycznego — dyr. Akademii plk. Górny, delegowany na Kongres Kultury Fizycznej, który odbędzie się przed Olimpiadą w Londynie. Z ramienia PKOl. pojedzie do Londynu inż. Przeworski.

Liczba 5-ciu „oficjów” z uwagi na to, że w czasie Olimpiady odbędzie się około 12 kongresów różnych dziedzin sportu — nie jest wcale wysoka. Ekipa dziennikarska składać się będzie z 8-miu osób.

Ogólna liczba osób wyjeżdżających wynosi 43 osoby.

0 paszport do Amsterdam walczyć w n. r. d. szosowcy

W niedzielę dnia 16 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Związku Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948, na dystansie 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoczą na trasie zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Zgłoszenia wraz z wpisem po zł. 200 od zawodnika, Kluby winny przesyłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuszki 51, który jednocześnie zajmuje się zakwaterowaniem zawodników zamieszkujących.

Ekspedycja USA opuściła Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.) — Na pokładzie statku „America” wypłynęło w środę do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej.

Reprezentacja USA na Olimpiadę składać się będzie ogółem z 431 zawodników i zawodniczek. Część z nich przybyła do Anglii wcześniej, ostatnia zaś grupa przyjedzie w terminie późniejszym.

D-023529

Młode pięści na obozie w Międzyrzeczu

POZNAŃ (obsł. wł.). W dniu 13 b.m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach.

Głównym trenerem obozu jest ob. Miżerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tułińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa

do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b.r.

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacyjna „ósemka”, która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Masowe zgłoszenia na Olimpiadę Włókniarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włókniarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka żeńska — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczyptorniaki męski — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów pływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek.

Do wyścigu kolarskiego na 100 km. — 26 kolarzy, na 50 km. — 30, w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób.

W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włókniarzy stanowią będą eliminacje do I Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych w Warszawie. Zw. Zaw. Włókniarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

To jest Ameryka!

W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal na dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka — jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają się nam wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim gniewa się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopelnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA.

Policja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich — przez wspólny udział w turnieju tenisowym. Turniej ten organizo-

wany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucję — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie” i opór władzy.

Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą” dla żądnych wrażeń apłkowskich. „Demokratyczny” kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze sytuowanych...